Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304 540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 37 | Katowice, środa 15-go lutego 1933 r. | Rok 32

Złoty w rzędzie najtrwalszych walut świata.

Ostatnie dni przyniosły w zagranicznej prasie gospodarczej szereg głosów, świadczących o żywem zainteresowaniu polityką walutową i gospodarczą Polski. Głosy te, nacechowane bądź objektywizmem czy życzliwością, bądź też wyraźnie wrogiem ustosunkowaniem do Polski, świadczą jednakże o zwiększeniu ciężaru gatunkowego Polski w Europie. To też nie od rzeczy będzie zaznajomienie się z opinjami europejskich rzeczoznawców gospodarczych w tej materji.

„Agence Economique et Financiere“ z 8 bm. w dłuższej wzmiance p. t. „Powrót Polski do waluty złotej“ podkreśla, iż **fakt przejścia od systemu dewizowo-złotego do waluty czysto złotej jest jedynym w świecie;** w ciągu ostatnich kilku lat szereg państw porzucił walutę złotą lub też wprowadził kurs przymusowy swojej waluty — **nie było jednak dotychczas wypadku powrotu do waluty złotej.** Pismo podkreśla **niewzruszoność kursu złotego** i niezłomną konsekwencję polityki Banku Polskiego.

W **„Paris-Midi“** redaktor działu handlowego p. Lejeune zaznacza również, iż **Polska wbrew przykładowi Wielkiej Brytanji i 45 innych państw wprowadza dziś rygorystycznie system pokrycia wyłącznie złotem.** Polska potrafiła wyciągnąć naukę z załamania kursu funta szterlinga i jego ujemnych konsekwencyj w postaci strat dla instytucyj emisyjnych i wzrostu nieufności względem waluty własnej. To też krok Banku Polskiego ma na celu zabezpieczenie się przed podobnem ryzykiem. Fakt, iż młoda rzeczpospolita polska pomimo depresji kryzysowej potrafiła wzmocnić pokrycie swej waluty, zawdzięczać należy nietylko wysiłkom Banku Polskiego, ale przedewszystkiem pomocy rządu polskiego, który potrafił ścieśnić nietylko kredyty instytucji emisyjnej, ale i wydatki, zmniejszone przezeń w ciągu dwóch lat prawie o 20 procent. Z dwóch dróg do wyboru: inflacji monetarnej i deflacji budżetowej wybrana została droga ostatnia, przyczem charakterystyczne jest, że **Bank Polski stał się pierwszą instytucją emisyjną, która zastosowała się do zaleceń, sformułowanych w Genewie w połowie r. 1932.** Nagrodą za to jest **siła żywotna waluty polskiej.** Polska jest jednem z niewielu państw Europy Centralnej — które mogły sobie pozwolić na obejście się bez przepisów reglamentacyjnych na rynku pieniężnym. **Mocna pozycja złotego odbija się na wzmocnieniu kursów papierów polskich w początku r. b. Kurs polskiej pożyczki stabilizacyjnej w Londynie wzrósł z 76 na 84 i pół.**

Wiedeńska „Die Börse“ z dn. 9 bm w obszernym artykule „Die Zloty-Stabilität. Sieg der klassischen Bankpolitik“ omawia również politykę Banku Polskiego. **„Niezachwiane stanowisko złotego** — pisze „Die Börse“ — **w okresie, w którym Polska jest otoczona przez pierścień państw, utrzymujących przymusową gospodarkę dewizową jest jednem z najosobliwszych (erstaunlich) zjawisk w dziejach kryzysowych lat ostatnich“.** Można było przypuszczać, pisze dalej pismo, że waluta polska najmniej będzie się mogła oprzeć kryzysowi, który zachwiał nawet niemiecką organizację bankową. Podczas gdy na całym świecie następowały katastrofy walutowe, trzeba było się oswoić z faktem, że **złoty należy do najtrwalszych walut świata** i że miarodajne czynniki polskie zdecydowane są za wszelką cenę trzymać się waluty złotej — nie uciekając się do przymusowej gospodarki dewizowej. Zastanawiając się nad tem, czy fakt ten należy zawdzięczać cudowi, względnie przypadkowi, pismo dochodzi do wniosku, iż trwałość waluty polskiej zawdzięczać należy utrzymaniu klasycznej polityki bankowej, co według słusznego powiedzenia ministra Prystora odbije się korzystnie na powadze gospodarczej Polski nazewnątrz. Główną jednak tajemnicą trwałości złotego jest obdarzenie rządu polskiego pełnomocnictwami, które umożliwiają mu wkroczenie w każdorazowym wypadku krytycznym. „Stabilizacja złotego — kończy „Die Börse“ — nie jest ani cudem, ani darem przypadku. **Jest ona owocem karności i przemyślenia** (Einsicht), **jak również rezultatem twardej szkoły wojny celnej polsko-niemieckiej** i tej samopomocy, do której Polska była już raz zmuszona po opuszczeniu jej przez wszystkie państwa zachodu w okresie załamania pierwszej stabilizacji.

W ten lub podobny sposób odnoszą się opinje sfer finansowych również innych państw. Wszystkie te głosy świadczą o tem, iż epoka odosobnienia Polski i braku zainteresow. w stosunku do jej życia gospodarczego i polityki gospodarczej należy dziś w Europie do bezpowrotnej przeszłości. **Dwa potężne atuty polskiej polityki finansowej: stałość złotego i brak ograniczeń dewizowych są tym czynnikiem zaufania, którym darzyć nas zaczyna zwolna nieufna finansiera międzynarodowa.**

Po burzycielskiem oświadczeniu Hitlera trudno mówić o rozbrojeniu.

Berlin. Jak wiadomo, Hitler próbuje osłabić fatalne wrażenie jakie zagranicą wywołał jego wywiad w „Sunday Express“ i zaprzecza, jakoby tekst tam ogłoszony był autentyczny. Szereg dzienników berlińskich zajmuje się w dalszym ciągu **wywiadem udzielonym przez kanclerza Hitlera przedstawicielowi prasy angielskiej pułk. Ethertonowi.** „Deutsche Allgemeine Zeitung“ ogranicza się do ogłoszenia tekstu urzędowego. „Lokalanzeiger“ ogłoszony przez siebie tekst zaopatruje tytułem: „Kanclerz Hitler żąda rewizji“.

„Germania“ omawiając wywiad Hitlera wskazuje, że **kanclerz stoi na tem samem stanowisku co wszystkie dawne rządy niemieckie.** Dziennik krytykuje przytem metody prowadzenia polityki zagranicznej przy pomocy wywiadów. Organ centrowy wraz z socjalistycznym „Vorwärtsem“ wskazują pozatem na fakt, że **organ rządowy „Kreutzzeitung“ pomimo oficjalnych dementi ogłasza tekst „Sunday Express“ pod entuzjastycznym tytułem: „Hitler żąda zwrotu korytarza — kanclerz Rzeszy domaga się rewizji traktatów“.** „Vorwärts“ zaznacza, **że w ten sposób organ rządowy daje Polakom formalny argument do ręki, że dementi na Wilhelmstrasse jest nieszczere i traktowane było niepoważnie.**

„Tägliche Rundschau“ ogłasza pełny tekst „Sunday Express“ i wita przytem **z niezadowoleniem zawarte w niem bardzo dokładnie „sformułowanie żądań niemieckich przez kanclerza Hitlera** w sprawie Pomorza polskiego, uważając za zbyteczne niepokojenie się podnieconemi głosami zagranicy.

Londyn. Prasa angielska zamieszcza oświadczenie ministra Miedzińskiego, złożone w Sejmie w sprawie wywiadu Hitlera oraz **szereg głosów dzienników polskich,** stwierdzając, że **opinja polska bardzo ostro zareagowała na żądanie zwrotu tak zw. „korytarza polskiego“.**

„Daily Telegraph“ podając o oburzeniu, jakie zapanowało w Polsce, twierdzi, że nigdy jeszcze żądanie kanclerza Niemiec zwrotu „korytarza“ w takiej formie nie było wysunięte. Dziennik podkreśla, że **wywiad Hitlera wywołał przygnębiające wrażenie w Genewie** i powołując się na niewymieniane, ale autorytatywną osobistość genewską wspomina, że **wobec tego nie można żądać od Polski, aby się rozbrajała.**

„Daily Express“ obszernie cytuje głosy prasy francuskiej o wystąpieniu Hitlera przeciwko Polsce i stwierdza przy tej okazji, iż **cała opinja francuska stoi po stronie Polski i zdecydowana jest bronić praw polskich. Szczególnie charakterystycznem jest, że żaden z dzienników londyńskich ani jednem słowem nie wspomina o komunikacie Biura Wolffa i nikt nie zwraca najmniejszej nawet uwagi na rzekome zaprzeczenie Hitlera co do prawdziwości wywiadu, biorąc pierwotny tekst, ogłoszony w „Sunday Express“ jako oryginalny i jedynie miarodajny.**

Z posiedzenia komisji spraw wojskow.

Warszawa. Odbyło się posiedzenie komisji Spraw Wojskowych Senatu. Po przemówieniu senatora Jerzego **Potockiego** przyjęto jednogłośnie rządowy projekt ustawy o poborze rekruta na rok 1933.

Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

Warszawa. W ostatnim dniu ciągnienia 4-ej klasy 26-ej polskiej państwowej loterji klasowej padły główne wygrane na następujące numery:

250 000 zł. na nr.: 136118.

100 000 zł. na nr.: 60649.

50 000 zł. na nr.: 12333.

20 000 zł. na nr.: 143682.

10 000 zł. na nry: 45179 45578.

5 000 zł. na nr.: 60473

2 000 zł. na nry: 857 4510 16790 58035 69079 88983 96937 100380 132355.

1 000 zł. na nry: 64782 71255 90887 107584 109405 125438 131277 136538 141816 142673.

500 zł. na nry: 6477 26744 32652 45670 56432 107054 136506 137064 140437.

400 zł. na nry: 2043 3358 11372 20563 32594 35385 52021 84150 89012 91290 111974 131314 136025 143985.

300 zł. na nry: 4865 9984 11848 20150 21778 23278 26960 27086 28024 35326 936 738 39669 44270 46390 48897 56456 58358 59883 908 62167 64527 70505 943 71006 393 72835 75664 77457 79439 82379 84614 90350 92093 92554 910 108694 117008 120245 121721 123590 982 93080 96916 97015 99157 102124 127035 557 136090 138425 705 144075 481 147237.

Premje (Zł 100 000 premij podzielonych zostanie między ponownie wygrywające losy, w zależności od ilości tychże. Wysokość poszczególnych premij ustalona zostanie po ciągnieniu 4-ej klasy).

Na kopalni „Königin Luise“ w Zabrzu zasypanych zostało 10 górników.

Dwóch tylko daje sygnały o życiu.

Bytom. Wczoraj o godz. 20 na kopalni „Königin Luise“ — pole wschodnie w Zabrzu zawalił się filar na głębokości 34 metrów, grzebiąc pod zwałami ziemi i węgla 10 górników. Akcja ratunkowa jest w pełnym toku, dotychczas jednak nie zdołano żadnego z górników odgrzebać. Dwóch z zasypanych górników daje sygnały o życiu. Bliższych szczegółów brak. Wieść o katastrofie rozeszła się lotem błyskawicy po okolicy. Zaniepokojone rodziny górników zbierają się przed budynkami kopalnianemi, pragnąc dowiedzieć się o tragicznym losie żywcem pogrzebanych górników. Policja pilnuje utrzymania porządku.

Japonja nie przejmuje się Ligą Narodów

Londyn. Mimo wezwania Ligi Narodów, by **Japonja natychmiast wstrzymała operacje wojenne w chińskiej prowincji Dżehol, ofensywa oddziałów japańskich, rozpoczęta w sobotę, trwa nadal.** Wojska japońskie wypierają coraz dalej będące wprawdzie w przewadze liczebnej, jednak gorzej uzbrojone wojska chińskie. W pobliżu **Kail rozgorzała szczególnie zacięta walka, bowiem Chińczycy postanowili za wszelką cenę utrzymać miasto w swych rękach. Japończycy bombardują miasto z samolotów ciężkiemi bombami i ... ulotkami.** Japońską piechotę wspomaga prócz tego ciężka artylerja, której Chińczycy mogą przeciwstawić tylko działa polowe. Zajęcie Kailu przez Japończyków spodziewane jest lada godzinę, miasto bowiem otoczone jest ze wszystkich stron przez 20.000 Japończyków.

Ślązak biskupem polowym.

Ks. biskup Józef Gawlina.

We wczorajszym numerze „Katolika" podaliśmy wiadomość wielce radosną, że na wakujące stanowisko biskupa polowego Ojciec św. zamianował rodaka naszego, **ks. prałata Józefa Gawlinę, proboszcza parafji św. Barbary w Królewskiej Hucie**, nadając mu tytuł biskupa Mariamme. Wiadomość ta jest o tyle radośniejsza, jeżeli się zważy, że diecezja śląska w okresie swego 10-letniego istnienia daje Kościołowi św. trzeciego już biskupa-rodaka. Pierwszym jest J. E. ks. Prymas dr. Hlond, drugim biskup częstochowski ks. dr. Kubina, a trzecim biskup polowy ks. Józef Gawlina. Pozatem Ślązakiem jest również ks. biskup sufragan wrocławski dr. Wojciech, rodem z Miedźnej-Grzawy w powiecie pszczyńskim oraz ks. Kaller, biskup fromborski i pogranicza, pochodzący z Bytomia. Ponadto w Połudn. Ameryce sprawuje władzę biskupią ks. misjonarz Ludwik Bronny z Szerokiej (powiat pszczyński).

Ksiądz biskup nominat Józef Gawlina urodził się 18 listopada 1892 roku w Strzybniku w pow. raciborskim. Rodzice jego, zacni i pobożni wieśniacy, oddali syna do nauk, gdyż pragnęli, by został księdzem. Po wstępnych naukach w szkółce wiejskiej, posłali go do gimnazjum w Raciborzu a po zdaniu egzaminu na uniwersytet do Wrocławia. We Wrocławiu zastała młodego studenta wojna światowa. Powołany do wojska, przebył szczęśliwie całą kampanję wojenną, walcząc niemal na wszystkich frontach. W roku 1918 dostał się do niewoli angielskiej koło Damaszku i jako jeniec przebywał w Egipcie do listopada 1919 roku, poczem powrócił znowu do książek, ażeby ukończyć nauki i aby osiągnąć cel upragniony. W dniu 10 czerwca 1921 r. otrzymał we Wrocławiu święcenia kapłańskie. Prymicje odprawił w parafjalnym kościele w Rudniku.

Istotnie dziwnemi drogami prowadził Pan Bóg młodego kapłana. Władza duchowna powołała go na stanowisko kapeana w Dębieńsku Wielkiem (pow. rybnicki) a później mianowała go tamże administratorem. W roku 1923 przeniesiony został do Tych, gdzie przy boku nieodżałowanej pamięci ks. prałata Kapicy pracował bardzo gorliwie, z poświęceniem wszystkich swych sił.

Praca ta zwróciła uwagę naszych władz kościelnych, szczególnie Administratora Apostolskiego, obecnego Prymasa Polski, który powołał ks. wikarego Gawlinę na stanowisko generalnego sekretarza Ligi Katolickiej. Było to 7 lipca 1924 r. Równocześnie ks. Gawlina objął redakcję „Gościa Niedzielnego". Ciężka i tu czekała praca młodego kapłana, gdyż zastał grunt zupełnie nieprzygotowany i trzeba było dużo energji, wysiłku i poświęcenia, by zbożne dzieło zapoczątkować i postawić na silnych fundamentach. Lecz przy pomocy Boskiej ks. sekretarz pokonał wszystkie trudności i rozwój Ligi Katolickiej, jak na początek, był wprost zadziwiający.

Przy nadmiarze tej pracy ks. Gawlina znalazł dość czasu, by zająć się jeszcze innemi sprawami. Między innemi zorganizował pierwszą pielgrzymkę śląską do Rzymu. Organizacja tej pielgrzymki była tak wzorowa, że budziła wszędzie — przedewszystkiem w Rzymie — wielki podziw. W uznaniu za to ks. Gawlina otrzymał dwa zaszczytne odznaczenia papieskie: 1) Pro Ecclesiae et Pontifice i 2) Bene merenti.

W okresie wielkich prac około krzewienia Ligi Katolickiej dał się odczuwać brak piśmiennej propagandy, któraby ułatwiała działalność Ligi. Powstała więc myśl utworzenia katolickiej agencji prasowej mającej zasilać prasę katolicką artykułami i innemi materjałami propagandowemi. Na siedzibę tej agencji upatrzono Warszawę a na kierownika jej ks. Gawlinę. W połowie roku 1926 udał się na nowe stanowisko i nową instytucję doprowadził w krótkim czasie do niezwykłej sprawności i wielkiego rozkwitu. Działalność ruchliwego kierownika biura prasowego budziła wszędzie podziw a w episkopacie polskim i wśród duchowieństwa zupełne uznanie. Szczególnie Nuncjusz Apostolski w Warszawie Msgr. Lauri tak bardzo cenił pracę ks. Gawliny, że za jego orędownictwem Ojciec św. mianował go Swym tajnym szambelanem. Zaiste nader zaszczytne i rzadkie odznaczenie dla młodego kapłana, syna ziemi górnośląskiej.

W roku 1928 ks. Gawlina powrócił do Katowic, powołany przez śp. ks. biskupa Lisieckiego na swego tajnego sekretarza. Równocześnie nastąpiła nominacja na dyrektora diecezjalnej Akcji katolickiej. Znalazłszy się na ziemi śląskiej, ks. prałat Gawlina ze znaną gorliwością przystąpił do pracy. Szczupłe ramy naszego wspomnienia nie pozwalają na wymienienie wszystkich prac jego; to tylko powiedzieć możemy, że działalność ks. prałata Gawliny była wszechstronna i dla diecezji i życia religijnego wielce użyteczna. Ks. biskup Adamski, ceniąc pracę ks. prałata, powołał go w r. 1931 na członka kapituły katedralnej czyli mianował go kanonikiem a wkrótce potem proboszczem parafji św. Barbary w Królewskiej Hucie.

Nominacja ks. prałata Gawliny była szczęśliwą. Ks. prałat Gawlina stał się godnym następcą swego poprzednika ś. p. ks. radcy Wojciecha. Parafja otrzymała duszpasterza wszechstronnie doświadczonego, znakomitego kaznodzieję a przedewszystkiem dobrego ojca i opiekuna. W niespełna półtorarocznej swej działalności jako proboszcz ks. Nominat Biskup przeprowadził gruntowne odnowienie kościoła parafjalnego, odnowił organy oraz zaprowadził wspaniałe oświetlenie świątyni. Pozatem ks. Nominat Biskup także poza parafją brał wybitny udział w życiu katolickiem na Śląsku. Przypominamy tylko przygotowanie obchodu Encykliki „Rerum Novarum" w Król. Hucie oraz Kongresu Marjańskiego w Wielkich Piekarach, na których występował jako wytrawny kaznodzieja.

Z niekłamaną radością witamy nominację ks. prałata Gawliny na biskupa polowego Wojsk Polskich i życzymy Mu z całego serca, aby na nowem stanowisku wytrwał jak najdłużej i aby działalności Jego arcypasterskiej i obywatelskiej towarzyszyła łaska Boża. Ad multos annos!

Ostatnia kronika.

Pożar.

Kryry. Dnia 11 bm. wieczorem ok. godz. 20 z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w drewnianej stodole rolnika Jana Klimka, niszcząc ją doszczętnie wraz z większą ilością słomy i siana, oraz przylegające do stodoły szopę z drzewem opałowem. Szkoda wynosi około 5.000 zł. W akcji ratunkowej brali udział mieszkańcy przy pomocy funkcj. polic. z poster. w Mizerowie. (p)

Śmierć dziecka we wrzącej wodzie.

W Reptach Nowych w rodzinie Tempoliców, wydarzył się tragiczny wypadek. Dziecko Tempoliców wskutek nieuwagi rodziców wpadło do garnka z wrzącą wodą, stojącego na podłodze. Dziecko odniosło tak silne poparzenia, że wkrótce potem zmarło. (T)

Na polskie szkolnictwo zagranicą.

Bielsko. W niedzielę, dnia 12 bm. w związku z akcją na rzecz polskiego szkolnictwa zagranicą odbył się w Bielsku poranek w sali Strzelnicy i zbiórka uliczna. Program poranku obejmował: odczyt przedstawiciela Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji p. Jarosława Waleczko, produkcje orkiestry gimnazjum polskiego, chóru chłopców szkoły wydziałowej i chóru żeńskiej szkoły zawodowej Macierzy Szkolnej w Bielsku. W poranku wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, miejscowych organizacyj i związków polskich oraz liczne rzesze publiczności.

Zginął od kuli strażnika granicznego.

W pogranicznej wiosce górskiej Bukowcu przy Jabłonkowie na Śląsku zauważył onegdaj czeski strażnik graniczny 19-letniego Pawła Ćmiela, który powracał od krewnych z polskiej strony, niosąc przez granicę trochę mięsa. Na wezwanie celnika Ćmiel odrzucił mięso i począł uciekać. Wówczas strażnik strzelił, kładąc Ćmiela trupem na miejscu. (C)

Nienawiść do Polaków graniczy już u nich z obłędem.

Mniejszość polska w Niemczech, chcąc nauczać dzieci swoje w języku ojczystym, narażona jest nietylko na szykany ze strony władz administracyjnych, lecz także na teror ze strony społeczeństwa niemieckiego.

Rodzice, którzy posyłają dzieci do szkoły polskiej, otrzymują **anonimowe listy z pogróżkami** w rodzaju takich, jakie otrzymali gospodarze polscy w Skajbotach (Warmja) Barabasz i Lorenckowski. **Grozi im się zamordowaniem i podpalaniem ich domostw, o ile nie zaprzestaną posyłania dzieci do szkoły polskiej.** Autorzy listów anonimowych twierdzą, że szkoły polskie w Niemczech nie są pewne, ponieważ ustawy mogą być zmienione i lada dzień szkoły polskie mogą być zamknięte, a wtedy na rodzicach pozostanie plama hańby i dzieci ich będą przeklinać ich zaślepienie, którego skutki ciążyć będą na nich przez całe życie. Oto próba takiego listu anonimowego, skierowanego do Lorenckowskiego w Skajbotach w tłumaczeniu:

„Ty polska świnio Lorenckowski w Skajbotach i **inne polskie świnie.** Szanowski, Zaraza, Barabasz i wszyscy inni Polacy. Teraz jest najwyższy czas, że my Niemcy, zmuszeni jesteśmy oznajmić wam nasz ważny plan. **Chcemy wam zapowiedzieć, że my, was Polaków długo nie będziemy mieć przed oczami (!?). My spalimy was polskie świnie wszystkie wraz z całem gospodarstwem i popiół wyślemy do Warszawy.** Z wami razem zniknie także wasza polska szkoła. Co my wam zapowiemy, także uczynimy, i wy **polskie psy** musicie w to uwierzyć i **polskie języki zostaną wam żywcem wycięte i rzucone psom na pożarcie. Pozdrawiamy was, przeklętych Polaków, nie djabli was wezmą. „Niemiecka krew".**

Jest to przykład „kultury" społeczeństwa niemieckiego, którego rozwydrzenie w stosunku do mniejszości nie zna granic. **„Odruch" ten idzie** w parze z **nastawieniem obecnego rządu hitlerowskiego, który zmienił ordynację wyborczą, spychając tem samem mniejszość polską na poziom obywateli II klasy bez prawa wypowiadania swej woli.**

Książę Kandos

POWIEŚĆ.

29) (Ciąg dalszy.)

Mówiła to wszystko ostrym, suchym, prawie groźnym tonem, mającym na celu onieśmielić panią Lapierre, i w istocie biedna kobieta nie mogła ukryć zmieszania, występującego jej na twarz mimowolnie.

— Milczenie pani dowodzi, że wiesz o co chodzi.

— Nie pani, nie mam nawet o tem pojęcia, — odparła pani Lapierre z udanym spokojem.

— Zrozumiesz mnie pani niezwłocznie, — rzekła Dolores, podnosząc się nieco i przechylając w stronę nieszczęśliwej kobiety — gdy cię zapytam, gdzie się ukrywa Ludwik Clermont.

Pani Lapierre zerwała się z krzesła, śmiertelnie pobladła.

— Ludwik Clermont? — powtórzyła, jąkając się. — Nie wiem o kim pani mówisz. Nie znam nikogo tego imienia, — dodała mocniejszym głosem, na jaki zdobyła się ogromnem wysiłkiem.

— Odpowiedź ta nie zadziwia mnie, nie spodziewałam się nic innego usłyszeć, — odparła Dolores zimno. Ale zaprzeczenie na nic się pani nie przyda. Pani musisz powiedzieć mi prawdę, bo chcę tego.

— Nie rozumię, co panią upoważnia do mówienia ze mną podobnym tonem!

Po tych słowach nieszczęśliwa kobieta zbierała swe rzeczy, poczem odchodziła ku drzwiom.

— Pani Clermont! — zawołała teraz Dolores nieco łagodniejszym głosem, — nie odchodź, nie wysłuchawszy mnie wpierw. Mogłabyś ciężko tego pożałować... ty pani... i twój syn! — wyrzekła bez tchu prawie, wreszcie dodała: — zajmij no pani znów miejsce. Patrzysz na mnie jak lwica, której wydrzeć chcą jej młode. Ale tak źle nie będzie, nie mam do pani żadnej urazy. Nie powinnaś tylko opierać się i wzbraniać w wyjawieniu prawdy.

Pani Lapierre powróciła na poprzednio zajmowane miejsce i, jakby złamana, upadła na niski fotel.

— Jak pani widzisz, jestem dobrze poinformowana, wiem wszystko, i mam panią w swoich rękach. Wyraz jeden z ust moich a tajemnica, którą ukrywałaś przez lat dwadzieścia, stanie się głośną. Chcę wiedzieć, gdzie się udał Ludwik Clermont, opuściwszy kilkadniowe w twojem mieszkaniu ukrycie, po popełnieniu na willi Troiscouronnes zbrodni.

— Jesteśmy zgubieni! — jęknęła nieszczęśliwa kobieta, lecz w następnej chwili podniosła się gwałtownie z swego miejsca, a zbliżając się tuż do kreolki zapytała z dziwnym rodzajem groźby:

— A gdybym pani odpowiedziała, że się mylisz, że niema słowa prawdy w twych przypuszczeniach oskarżających?

— Mam dowody na potwierdzenie moich orzeczeń, i jak widzę, będą one jedynym środkiem do wydobycia z pani prawdy.

Podczas pauzy, w której Dolores układała wyrazy, jakimi zmusi panią Lapierre do poddania się jej woli i wymaganiom, słyszeć było można przyśpieszony i świszczący oddech nieszczęśliwej ofiary.

— Pani jesteś prawowitą małżonką Ludwika Clermont — zaczęła Dolores mocnym, nielitościwym głosem. — I masz z niego syna, liczącego obecnie dwadzieścia pięć lat. Nie potrzebuję przypominać ci pojedyńczych epizodów z twego życia, aby cię przekonać, że przeszłość twoja jest mi znaną. Nie chcę przecież zataić, że trzy dni temu nie miałam jeszcze pojęcia o tem, iż Ernestyna Clermont i pani Ludwika Lapierre są jedną i tą samą osobą. Starałam się tylko dowiedzieć, kim była pani Lapierre, w jaki sposób osiągnęłam skutek, jest to moją tajemnicą. Zapytasz pani może, dlaczego pragnęłam się o tem dowiedzieć? Otóż, powiedziano mi, że Ludwik Clermont schronił się u pani po popełnionem morderstwie. Chcąc odkryć dalszy ślad Clermonta, musiałam poprzednio wykryć, kim pani byłaś i jakie związki łączyły cię z człowiekiem, którego nie można nazwać wzorem cnoty.

XVII.

Minęła długa chwila milczenia, którą przerwała wreszcie piękna kreolka, mówiąc dalej:

— Widzisz pani zatem, że jesteś w mojej mocy. Możeby przyszło pani na myśl zasłonić się tem, żeś nie wiedziała, co się z nim stało w czasie waszego dwudziestoletniego rozłączenia, lecz mogę przedstawić dowody na to, że ukryłaś go pani w swojem mieszkaniu tydzień temu.

Po tych słowach Dolores podniosła się nieco z leżanki i wyciągnęła z pod poduszki, na której opierała łokieć, nawaje.

— Czy znasz pani tę broń? Jest to hiszpański nóż i należy do Ludwika Clermonta, który go zostawił w pracowni twego syna.

Pani Lapierre zadrżała, bo przypomniała sobie dobrze ową chwilę, w której okropny człowiek groził tym samym nożem jej synowi.

(Ciąg dals y nastąpi.)

Kronika bieżaca

Sroda 15 lutego

Św. Faustyna i Jowity.
Św. Kwinidjusza.
Św. Józefa, diakona
Słow.: Szczęsław.

Jutro, czwartek, dnia 16 lutego: św. Jul'anny, panny i męcz.; św. Onezyma, biskupa.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.56,	o godz. 17.02
Księżyca	o godz. 23.47,	o godz. 8.34

*

Z historii śląskie'.

15. lutego. 1346. Książę Mikołaj rac. i opawski podarował **wieś Odrę** swemu wiernemu Zbynkowi **w Tworkowie. — 1413.** Książęta opolscy **Bolko V, Bernard i Jan Kropidło** spustoszyli 8 wsi w księstwie wrocławskiem. — **1512.** Książę Walenty rac. dał Szymkowi Gyrwanowi przywilej nad sołtysostwem **w Ochojcu** w powiecie pszczyńskim, którym obowiązuje go do stawienia się z lancą na zamku rybnickim, szanować dziczyznę i zagrodzenia, zaś przy łowach nastawiać ludzi do naganiania zwierzyny. — **1763. W Hubertusburgu** został zawarty pokój po siedmioletniej wojnie pomiędzy Fryderykiem II królem pruskim i Marją Teresą, cesarzową austrjacką. Śląsk pozostał przy Prusach. — **1848. W Raciborzu** utworzył się komitet niesienia pomocy sierotom, po zmarłych rodzicach na tyfus. Na czele tegoż stanął Feliks, książę Lichnowski, ks. kanonik Heide i radca najwyższego sądu krajowego, Jerzy Tepper - Laski. Od stycznia do marca zmarło w powiecie raciborskim na 6 tys. chorych 1222 osób. — **1923. Sejm śląski uchwalił dla ofiar katastrofy na kopalni „Heinitz" 10 miljonów marek polskich.**

W roku: 1567 spisano majątek **Szymocic** (w Raciborskiem), z czego wynika, że Szymocice miały trzech panów. Cesarzowi podlegało 3 kmiotków: Wacławowi Wramińskiemu dwu, Piotrowi Kozłowskiemu 4 kmiotków i jeden zagrodnik. Wyższe sądownictwo przysługiwało tylko cesarzowi. — **1567.** Pewien kronikarz wspomina, że kmiotkowie **wsi Pogrzebienia** dawali w tym roku (a może i w poprzednich latach) proboszczowi na każdą włokę roli jeden szefel żyta i jeden owsa. — **1568—69.** Naczelnikiem księstwa raciborskiego był Jan Bernard baron Maltzan, który mieszkał **w Opolu.** — **1569.** Zygmunt Wyskota sprzedał dom swój **w Raciborzu i wieś Pawłów** Sebastjanowi Sztolcowi, panu na Rozkochowie. — **1570—1590.** Naczelnikiem księstwa raciborskiego był Jan bar. Pruszkowski na **Zimnicy** (pow. opolski), radca królewski.

Z Cieszyńskiego.

Święto „Rarańczy".

Cieszyn. Na posiedzeniu zarządu oddziału Związku Legjonistów w Cieszynie uchwalono jednogłośnie obchodzić święto „Rarańczy" razem ze świętem imienin Marszałka Piłsudskiego 19 marca br. w Cieszynie. Wybrany komitet opracowuje program. Na uroczystości 15-lecia „Rarańczy", które odbędą się 18—19 lutego w Warszawie oddział Zw. Legj. ziemi cieszyńskiej wysyła kilkunastu delegatów. (c)

Nieszczęśliwy wypadek.

Pastwiska. Dnia 13 bm. około godz. 18 na drodze w Pastwiskach konduktor autobusu, stojący w czasie jazdy na stopniach autobusu podczas wymijania furmanek, załadowanych węglem, jadących w kierunku Cieszyna przygnieciony został kłonicą jednej z furmanek do autobusu i doznał poważnych obrażeń ciała i zgniecenia klatki piersiowej. Odstawiono go do szpitala Śląskiego w Cieszynie, gdzie na skutek odniesionych okaleczeń dnia następnego zmarł. (c)

Włamanie.

Zebrzydowice. W nocy na 9 bm. niejaki Antoni Woja włamał się do restauracji Leopolda Koeniga i po wyważeniu szuflady w bufecie skradł 1 k. cz. i 60 zł oraz większą ilość wyrobów tytoniowych. Sprawca spłoszony przez służącą zbiegł i w czasie ucieczki zgubił kilka paczek papierosów. (c)

Bezrobocie w czeskim Cieszynie.

Cieszyn. W czeskim Cieszynie jest obecnie 400 bezrobotnych rejestrowanych t. j. o 10 proc. więcej niż w ubiegłym tygodniu. W Jabłonkowie liczba bezrobotnych wzrosła w ostatnich dniach do 250 osób. (c)

Z wesela do więzienia.

Katowice, 15. 2.

11 bm. po ukończeniu ceremonji ślubnej Rzepki Teodora, lat 28, robotnika magistrackiego z Furgołówną Florentyną, dalsza uroczystość weselna odbywała się w domu Furgołównej w Bogucicach przy ul. Katowickiej 16. Wśród gości weselnych brała udział w uroczystości również matka Rzepki, Teodora, 20-letni brat jego Karol, bez zajęcia. **Ponieważ jednak rodzina Rzepki nie była zadowolona z ożenienia się Teodora,** który był jedynym żywicielem rodziny, **już przed ślubem, na skutek niesnasek rodzinnych, Teodor Rzepka opuścił dom rodzinny i zamieszkiwał przez ten czas u swej narzeczonej Furgołówny.** W czasie uroczystości weselnej o godz. 14-tej, brat pana młodego **Rzepka Karol, będąc w stanie podchmielonym,** szukał różnych sposobów do zaczepki. Rzepkowa, widząc, że nie dojdzie do uspokojenia kłócących się, zabrała syna Karola i udała się do domu.

Po drodze Rzepka Karol wstąpił do mieszkania Nowaka w Zawodziu przy ul. Krakowskiej i tam **w towarzystwie Czyżka Lotara i Niemczyka Rudolfa grał w karty.**

Cała trójka po krótk. namowie udała się pod dom Furgoła. Czyżek i Niemczyk ukryli się w korytarzu, a Rzepka udał się do mieszkania, oświadczając, że musi bronić brata Teodora, którego rzekomo Furgoł miał pobić. Wkrótce między przybyłymi a gośćmi weselnymi doszło do awantury i wyrzucenia natrętów. W czasie przepędzania ich **padły 2 strzały w kierunku zabudowania, w którem odbywała się zabawa weselna. Jedna kula ugodzony został Kosmala Stanisław w lewą pachwinę a drugą Furgoł Emanuel.**

Kosmalę Stanisława, który w drodze do szpitala zmarł, odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach, natomiast Furgoła Jana odstawiono do szpitala OO. Bonifratrów w Bogucicach, skąd po obandażowaniu został przewieziony również do Katowic. Rana, którą otrzymał, nie zagraża życiu. W toku natychmiastowych dochodzeń policyjnych i na zarządzenie prokuratora, który przyjechał na miejsce wypadku, **przytrzymano Rzepkę Teodora, lat 28, robotnika w taborach miejskich, jego żonę Florentynę, Rzepkę Karola, lat 20, bezrobotnego, Czyżyka Lotara, lat 19, bezrobotnego, Niemczyka Rudolfa, lat 17, bezrobotnego, Rzepkowa Jadwigę, lat 16, wszyscy zamieszkali w Zawodziu ulica Krakowska 141, oraz Szade Pawła,** lat 20, z zawodu krawca, zam. przy ul. Krakowskiej 158, którzy po przeprowadzeniu dochodzeń zależnie od decyzji odstawieni zostaną do sądu.

Z życia powstańców.

§ **Miasteczko.** Dnia 12 bm. odbyło się zebranie miesięczne Zw. Powst. Śl. gr. Miasteczko Śl. w lokalu p. Żyłki przy udziale bardzo licznie zgromadzonych członków. Na porządku obrad było do omówienia 8 spraw, między innemi: sprawa organizacji młodzieży powstańczej jak i referat, który wygłosił referent oświatowy przy tutejszej grupie kierownik szkoły p. Schwedler, który w dobitny i jasny sposób referował w sprawie praw Polski do Pomorza i Bałtyku. Wywody jego zostały wynagrodzone hucznemi oklaskami. W dyskusji zabrał głos nacz. okręgowy p. Duda. W sprawie organizacji młodzieży powstańczej referował wiceprezes Nowak. Wiceprezes powiadomił członków o przypadającem walnem zebraniu, które się odbędzie w marcu. Przy wolnych głosach poruszył p. kierownik szkoły sprawę obchodu imienin p. Marszałka Piłsudskiego w dniu 19. marca. Postanowiono zwołać zebranie wszystkich zarządów towarzystw w tutejszej miejscowości celem omówienia programu. Na tem zakończono zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie" o godz. 18. **Uczestnik.**

— **Nowy podatek.** Do laski marszałkowskiej zgłosił Klub B. B. projekt ustawy o Funduszu Pracy. Projekt ten wprowadza jeszcze jeden podatek w postaci obciążenia wszystkich pracowników fizycznych i umysłowych oraz ich pracodawców w wysokości 1-procentowej opłaty. Odnosi się to także do emerytów i rencistów płaconych ze Skarbu państwa, przedsiębiorstw państwowych i monopoli oraz związków komunalnych. Jeden procent swych djet wpłacają posłowie i senatorowie, dalej wolne zawody oraz tantjemy i gratyfikacje w przedsiębiorstwach mają być opodatkowane w wysokości 1 procent.

Projekt przewiduje, że płatnicy podatku gruntowego, dochodowego, majątkowego, spadkowego i od darowizn mogą zaległości spłacać w naturze. Ponadto do funduszu pracy wpłacać będą związki komunalne mniejsze 1 procent swych budżetów zwyczajnych, a pozostałe 5 proc.

Wnioskodawcy wychodzą z założenia, iż obecny kryzys i bezrobocie wymagają nowych źródeł dochodowych, które będą użyte na zatrudnienie bezrobotnych. Wszelkie roboty mają być zasilane ze specjalnego funduszu t. zw „funduszu pracy". Projekt ustawy przewiduje, że fundusz pracy jest osobowością prawną, a jego preliminarz budżetowy jest częścią składową preliminarza budżetu państwowego.

— **Stan zatrudnienia w przemyśle.** Według najnowszych obliczeń, stan zatrudnienia w górnictwie, hutnictwie, przemyśle i na robotach publicznych na dzień 1 stycznia 1933 roku przedstawiał się następująco:

Górnictwo — 109.232 zatrudnionych robotników, **hutnictwo** — 31.491, **przemysł przetwórczy** — 278.038, **warsztaty kolejowe i wytwórnie wojskowe** — 52.890, **elektrownie i wodociągi** — 6.665, oraz **roboty publiczne** — 17.455 robotników.

W przemyśle przetwórczym czynnych było 3.617 zakładów. Robotników, pracujących przez wszystkie dni w tygodniu było 145.223, częściowo zatrudnionych zaś — 135.973. Przez 4—5 dni w tygodniu pracowało 96.604 robotników, przez 1—3 dni w tygodniu pracowało 39.369 osób.

Na jednego robotnika przypadało w przemyśle przetwórczym przeciętnie tygodniowo 39,4 godzin pracy.

Składajcie datki dla bezrobotnych

Konto P. K. O. 307.795.

Województwo śląskie.

* **Kursy katechetyczno - metodyczne dla nauczycieli.** Z inicjatywy J. E. Najprzew. ks. biskupa i z upoważnienia pana wojewody przy współdziałaniu Wydziału Oświecenia Publicznego odbywać się będą począwszy od 20 lutego br. bezpłatne dokształcające kursy katechetyczno - metodyczne dla nauczycieli (ek), nie mających kwalifikacyj (poza egzaminem dojrzałości) do nauczania religii. Kursy obejmują wykłady teoretyczne i ćwiczenia praktyczne, prowadzone przez wybitne siły fachowe. Kursy trwają po tygodniu, odbywać się będą codziennie w porze popołudniowej między godz. 15—18 i są przewidziane w następujących miejscowościach: Katowice, Król. Huta, Mysłowice, Tarn. Góry, Rybnik, Mikołów (ew. Żory) — Zgłoszenia należy wysyłać do Powiatowych Urzędów Szkolnych, względnie wprost na ręce kierownika kursów — ks. prałata Jana Milika, wizytatora diecezjalnego w kurji diecezjalnej w Katowicach.

* **Starania o przydział węgla dla wszystkich inwalidów i pozostałych wdów.** W poniedziałek, dnia 13 lutego udała się delegacja Organizacji górniczo-hutniczych inwalidów, wdów i sierot (z siedzibą w Katowicach) w osobach przewodniczącego pana Świecy i sekretarza p. Matysika do Związku pracodawców górnośląskiego przemysłu górniczo-hutniczego **w sprawie przydziału ulgowego węgla także inwalidom i pozostałym wdowom, którzy nie są członkami Spółki Brackiej.** Delegacja została przyjęta przez prezesa Związku, p. Tarnowskiego **Chodzi w tym wypadku o inwalidów niemieckich kas brackich i mniej uprawnionych do kasy pensyjnej Spółki Brackiej.** Tych wszystkich inwalidów pominięto przy układach o przydział tańszego węgla, prowadzonych przez dyrekcję Spółki Brackiej ze Związkiem pracodawców. Ponieważ **węgiel ulgowy przysługuje wszystkim inwalidom i wdowom z przedsiębiorstw górnośląskiego przemysłu,** p. dyrektor Tarnowski przyrzekł delegacji uzgodnić sprawę w najbliższych dniach.

* **O zwołanie wspólnego kongresu robotniczego.** W związku z odbytym kongresem robotniczym, dowiadujemy się, że związek górników Z. Z. Z. wystosował pismo do Centralnego Związku Górników i do Zespołu Pracy, w którem proponuje zwołanie wspólnego kongresu na niedzielę 19 bm.

* **Choroby zakaźne na terenie województwa śląskiego.** Według danych wojewódzkiego wydziału zdrowia publ. w czasie od 29 stycznia do 4 lutego br. zanotowano na terenie województwa śląskiego następujące choroby zakaźne: dur brzuszny 3 (1 śmiertelny), płonica 15 (1 śmiertelny), błonica 23 (2 śmiertelne), nagminne zapalenie opon mózgowych 1, odra 23 (1 śmiertelny), róża 2, krztusiec 1, gruźlica otwarta 7, jaglica 4.

Czy jesteś już członkiem Ligi Morskiej i Kolonjalnej?

Zgłaszać się można: Katowice, Plebiscytowa 1.

Z Katowickiego

Wnioski redukcyjne u komisarza demobilizacyjnego.

W dniu wczorajszym u Komisarza demobilizacyjnego odbyła się konferencja w sprawie wniosku redukcyjnego kopalni Radzionków, która zamierza zwolnić 400 robotników. Po wypowiedzeniu się stron, zastępca Komisarza demobilizacyjnego p. inż. Seroka zapowiedział wydanie orzeczenia po zbadaniu sprawy na miejscu.

Druga konferencja dotyczyła Piotrowickiej Fabryki Maszyn, której 15-tu robotnikom przedłużono urlop turnusowy o dalsze trzy miesiące.

Burza.

Katowice. Wczoraj rano około godz. 8,30 szalała na całym niemal Śląsku niezwykła burza śniegowa. Nastąpiło nagłe zachmurzenie, powodując zupełne ciemności, oraz spadł gęsty śnieg. Wichurze towarzyszyły grzmoty. Komunikacja oraz ruch pieszy na 15 minut zupełnie ustały. Około godz. 9 rozpogodziło się.

Wielki bal maskowy.

✠ **Katowice - Zawodzie.** Związek Miłośników Sceny w Katowicach urządza w sobotę, 18. bm. w sali „Domu Ludowego" w Katowicach-Zawodziu przy ul. Krakowskiej naprzeciw ratusza o godzinie 19 **„wielki bal maskowy"**. Orkiestra jazzbandowa, wiele niespodzianek. Stroje skromne, kostjumy mile widziane. Za najoryginalniejsze trzy kostjumy — nagrody. Zaproszenia na miejscu. Ze względu na to, że część dochodu z tej zabawy przeznacza się na szkolnictwo polskie zagranicą, należy się spodziewać, że obywatelstwo doceni znaczenie tej imprezy i poprze ją ze względu na swój cel.

Podziękowanie.

Katowice. Koło uczestników wykładów międzyświetlicowych dla bezrobotnych dziękuje niniejszem Magistratowi miasta Katowic za udzielenie auli szkoły wydziałowej na wieczornicę koła w dniu 11. 2. br. pp. dr. Z. Przybylskiemu, gen. dyr. i dyr. Z. O. K. Z. Kudlickiemu za datki pieniężne oraz tym wszystkim, którzy wykupili bilety.

„Szopka Śląska".

Katowice. W ubiegły wtorek w sali rady miejskiej wobec przedstawicieli magistratu odbyło się przedstawienie mocno już spopularyzowanej w Katowicach „Szopki Śląskiej". Piękne to widowisko marjonetkowe zostało przez zebranych jaknajżyczliwiej przyjęte a marjonetki i wykonawcy hucznie oklaskiwani.

Bal kostjumowy.

Katowice. Komitet towarzyski Polskiego Touring - Klubu urządza w sobotę, dnia 18. bm. w salach recepcyjnych Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach, ul. Krasińskiego 3 „Bal kostjumowy" pod protektoratem p. wojewody dr. Grażyńskiego. Komitet połowę dochodów przeznacza na cele polskiej oświaty zagranicą. Początek balu o godzinie 22. Z dotychczasowych przygotowań wnosić można, że organizowany bal należał będzie do niecodziennych wydarzeń w obecnym karnawale i rozmiarami swemi przewyższy podob. imprezy, odbyte już w Katowicach. Zapowiedź balu wywołała żywe zainteresowanie nietylko wśród katowickich sfer towarzyskich, ale wogóle całego Zagłębia.

Wcześniej więzienia się doczekał niż Hitlera.

Przed Sądem w Katowicach stanął murarz Piotr Pietrzyk z Katowic, który będąc pewnego dnia mocno podchmielony, awanturował się na ulicy, a gdy go celem wylegitymowania odprowadzono do posterunku policji, odgrażał się słowami: „Jak tylko Hitler wróci, to on wam da!" Sąd skazał Pietrzyka na pół roku więzienia.

Jeszcze mysłowicka kasa budowlana.

Kasa Budowlana Pożyczek i Oszczędności w Mysłowicach, z łona której wyszedł przed kratki sądowe smutnej pamięci Święty, a następnie głośna afera Henryka Otto-Powelskiego, znajduje się obecnie w stanie likwidacji. Ostatnio likwidatorem Kasy jest p. Polczyk. Okazuje się, iż na tle likwidacji powstały nowe nadużycia, w które wejrzały władze i przeprowadzają obecnie śledztwo. Ze względu na tajność śledztwa nie możemy podać szczegółów nadużycia ani dochodzeń, faktem jest jednak, iż sprawa przedstawia się bardzo interesująco i pikantnie.

Znowu napaść na policjanta.

Szopienice. We wtorek rano o godz. 3,05 na ul. Krakowskiej obok składu Helmricha jeden z funkcj. polic. zatrzymał trzech osobników, idących z Zawodzia w kierunku Mysłowic i zamierzał ich wylegitymować. Jeden z zatrzymanych wyjął nagle z kieszeni rewolwer i wystrzelił do funkcj. polic. Kula przeszyła płaszcz i odbiła się o guzik munduru na piersiach tak, że ów funkcj. pol. nie doznał żadnego okaleczenia. Sprawcy po wystrzale poczęli uciekać, a w pościgu za nimi funkcj. pol. również wystrzelił z rewolweru i zranił jednego z nich w prawą nogę. Uciekający wskutek rany postrzałowej upadł na ziemię. Wspólnicy jego, korzystając z ciemnej nocy, zbiegli między zabudowaniami. Postrzelonego odstawiono pogotowiem ratunkowem do szpitala gminnego w Szopienicach. Na podstawie znalezionych przy nim dokumentów ustalono, iż jest to Alfred Pietras z Sosnowca. W czasie rewizji osobistej znaleziono u niego różne narzędzia złodziejskie i 6 zł w bilonie. W czasie badania zeznał on, iż tej nocy razem ze wspólnikami włamali się do jednej ze szkół w Katowicach. Za zbiegłymi zarządzono niezwłocznie obławę, która jednak dotychczas nie dała pożądanego wyniku. (k)

Zgon czytelnika.

✠ **Załęże.** Zmarł w tych dniach długoletni czytelnik „Katolika" **śp. Karol Kuszka,** dożywszy lat 65. Zmarły był przykładem dobrego katolika, Polaka i obywatela. Niech odpoczywa w pokoju!

Ujęcie szajki włamywaczy.

Mysłowice. W toku dochodzeń prowadzonych w sprawie włamania do miejskiego gimn. żeńskiego, dokonanego w drugiej połowie grudnia ub. r., ujawniono sprawców, a to: Modesta Ornackiego, Janinę Kojorównę, Józefa Jaśka i żonę jego Józefę, wszyscy z Jęzora, pow. Chrzanów. W czasie rewizji domowej znaleziono większą ilość przyborów piśmiennych, pochodzących z tej kradzieży. Ponadto przeprowadzono rewizję domową u znanego włamywacza Bolesława Kolasy w Sosnowcu, brata Jaśkowej, gdzie znaleziono pociętą płachtę, skradzioną na szkodę rzeźnika Gronostaja w Słupnej. Kolasy nie zdołano dotychczas ująć, przytrzymano natomiast zam wspólnie z nim Peczkowskiego Stanisława i żonę jego Anielę z d. Kolasa, oraz Kajora Mieczysława. Przytrzymanych odstawiono wraz z doniesieniem do dyspozycji władz sądowych. (k)

Z Król. Huty

Wybuch na kopalni wypalił oczy górnikowi.

W podziemiach kopalni św. Jacek, pole wschodnie, należącej do Polskich Kopalń Skarbowych, wydarzył się dziś nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie **podczas rozsadzania węgla nabojem górniczym dwóch górników, znajdujących się zbyt blisko miejsca wybuchu, odniosło rany. Jednemu z rannych górników Janowi Kubaczowi wybuch wypalił oczy. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala. Drugi górnik Ignacy Kubała odniósł lżejsze rany.** Okoliczności i przyczyny wypadku bada Okręgowy Urząd Górniczy w Królewskiej Hucie. (kr

Żyd - krzywoprzysięzca.

Kupiec z Król. Huty, Dawid Zacharjasz., za fałszywe zeznanie w miejsce przysięgi, skazany był swego czasu przez sąd w Król Hucie na 25 mies. więzienia. Wczoraj w Sądzie II instancji Zacharjasz skazany został za oszustwo popełnione przez fałszywe zaręczenie w miejsce przysięgi na 8 mies. więzienia oraz pozbawienie praw obywatelskich na 3 lata.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, iż tenże Zacharjasz za fałszerstwo 60 weksli na sumę 25 tys. zł. skazany został na dwa lata więzienia. (kr

8 miesięcy więzienia za napad na policjanta.

Przed Izbą Karną Sądu Okręgowego w Król. Hucie odbyła się dziś rozprawa przeciwko Janowi Schubertowi i 4 tow. oskarżonym o napad na funkcjonarjuszy policyjnych. W wyniku rozprawy skazani zostali Schubert i Świeca Stefan po 8 miesięcy więzienia, 3 inni po pół roku więzienia. (kr)

Kradzież kolejowa.

Król. Huta. Skradziono z zamkniętego i zaplombowanego wagonu na wolnych torach dworca kolejowego w Król. Hucie około 400 kg cukru, wartości 600 złotych.

Z Świętochłowickiego

Atrakcyjne walki bokserskie w Świętochłowicach.

Znany ze swej ruchliwości Pierwszy Klub Bokserski w Świętochłowicach przeprowadza z polecenia Śl. OZB w Katowicach dziś w środę dnia 15 bm. o godz. 19 w sali p. Szastoka w Świętochłowicach zawody finałowe czwórmeczu bokserskiego z udziałem najlepszych zawodników klubów bokserskich jak: Policyjnego KS., BKS. 29 Bogucice, Stadjonu Król. Huta i miejscowego IKB. Walczą następujący na poprzednich czwórmeczach wyeliminowani zawodnicy: W w. papierowej Mrozek (IKB) — Żelazny (BKS), w muszej: Jarząbek (IKB) — Pawlica (BKS), w koguciej: Krawczyk (IKB) — Michalski (PKS), w wadze piórkowej: Matuszczyk (PKS) — Milic (BKS), w wadze lekkiej: zwycięstwo przypada w. o. Ottemu. W walce towarzyskiej zmierzą swe zdolności: Plucik (IKB) — Otto (Stadjon), w wadze półśredniej: Piecha (IKB) — Milic (BKS), w wadze średniej: Rzezik (Stadjon) — Tecner (BKS), w wadze półciężkiej: Głodek (BKS) — Galus (06 Mysłowice). Z uwagi na doborowe zestawienie par, walki zapowiadają się sensacyjnie.

Rozprawa o sprzeniewierzenie 47 000 zł.

Stanisław Płoskoń, b. sekretarz sądowy w Rudzie oraz b. kancelistka sądowa w Rudzie, Zofja Kupka, stanęli wczoraj przed Sądem Okręg. w Król. Hucie, jako oskarżeni **o sprzeniewierzenie 47 tys. złotych,** wpłaconych przez klientów sądu. Przewodniczył rozprawie sędzia dr. Kleski. Podczas rozprawy **oskarżony zachowywał się bezczelnie i z niebywałym tupetem.** Okazało się, iż przez Płoskonia 4 osoby z sądu straciły posadę. Sprzeniewierzone kwoty przehulał oskarżony w Katowicach, Król. Hucie i innych miastach. Wczoraj zeznawało 6-iu świadków obciążająco mocno oskarżonych. Sąd sprawę odroczył celem przesłuchania dalszych świadków. (ś)

Kurs społeczno-oświatowy.

✠ **Nowy Bytom.** Z ramienia Instytutu Robotniczego w Nowym Bytomiu został zorganizowany kurs społeczno-oświatowy. Pierwsze dwa wykłady odbędą sie w środę, dnia 15 lutego br. o godz. 18 w gimnazjum w Nowym Bytomiu przy ulicy Hallera 8. W skład wykładów wchodzą: wykłady z historji, ze stylistyki i korespondencji, fizyki, chemji, technologji, wykładów o systemach płac w hutnictwie, wykłady gospodarcze i pogadanki z różnych dziedzin. Gotowość wykładania na kursach zgłosili następujący panowie: Czerwiecki, Dziunikowski, Kic, Kandora, inż. Roch, Jarosz, inż. Sławiński, Setkowicz, Taraska. Wykłady odbywać się będą 2 razy w tygodniu: w środy i piątki o godz. 18.

Zabawa karnawałowa S. M. P. „Gwiazda".

✠ **Nowe Hajduki.** Ruchliwe S. M. P. „Gwiazda" Nowe Hajduki urządza w niedzielę, dnia 19. bm. w sali gimnastycznej z okazji ukończenia turnieju szachowego o indywidualne mistrzostwo gminy, wielką zabawę karnawałową, połączoną z rozegraniem meczu szachowego przyjacielskiego między uczestnikami turnieju a klubem szachowym „Hetman" Świętochłowice, oraz rozdaniem nagród. W programie liczne niespodzianki jak: strzelanie o nagrody, loterja szachowa, wesołe monologi i inne. Początek meczu szachowego o godzinie 14.30, początek zabawy o godzinie 19. Przygrywa pierwszorzędna orkiestra salonowa. O liczny udział obywateli gminy jak i okolicy uprasza się. (ś)

Z Pszczyńskiego

Walne zebranie K. S. „Pogoń".

✠ **Imielin.** Dnia 12. lutego br. odbyło się w lokalu p. Szewczykowej o godz. 14 walne zebranie, na którem po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi i dłuższych przemówieniach p. Mikundy, oraz p. Lamuzika, został wybrany nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: I. prezes — Tomasz Mikunda, II. prezes — Maksymiljan Szewczyk, wiceprezes — Paweł Drobiec, sekretarz — Wilhelm Byczek, wicesekretarz Paweł Pohl, skarbnik — Emanuel Nawrocki, gospodarz inwent. — Jerzy Kajzer, gospodarz pomocn. Emanuel Koserczyk i Jan Stolecki, gospodarz boiska — Wilhelm Kowalski, naczelnik sportu Paweł Drobiec, naczelnicy sportowi druż. — Wilhelm Stolecki i Jerzy Kajzer, rewizja kasy — Józef Zientek, Wilhelm Kowalski i Józef Orzeł, sąd honorowy: przewodniczący — Bartoszek, protokolant — Lamuzik; ławnicy — Franciszek Jochemczyk, Józef Kosma, Jan Kajzer oraz Bomba, kronikarz — Józef Koserczyk. Na zebranie walne przybył budowniczy p. Paweł Stolorz. (p)

Wyjaśnienie.

✠ **Miedźna.** W numerze z dnia 10. bm. podaliśmy sprawozdanie z rozprawy sądowej, jaka się odbyła przed sądem okręgowym w Katowicach o zamach dynamitowy. W sprawozdaniu zaszło kilka nieścisłości, które prostujemy. Na ławie oskarżonych zasiedli mieszkańcy Miedźnej: Oskar Szafron, Teodor Skrzypiec, Ludwik Golus i jego siostrzeniec Ludwik Golus. W domu Szafrona mieszkał niejaki Dobry, który od dłuższego czasu nie płacił komornego. Właściciel domu chciał się żenić, a więc starał się pozbyć Dobrego. Urządzano mu przeróżne „kawały", by go nastraszyć. Gdy to wszystko nic nie pomogło, oskarżony Skrzypiec przyniósł z kopalni „Wujek" dynamitu, który następnie podłożono przed okna mieszkania Dobrego. Wybuch dynamitu nie wyrządził większych szkód. Sąd skazał Szafrona, Skrzypca i Golusów każdego na 7 miesięcy więzienia. Połowę kary im darowano na podstawie amnestji a resztę kary zawiesił im sąd na przeciąg 2 lat. (p)

Z Rybnickiego

Zgon zasłużonego pracownika narodowego.

✠ **Skrzyszów.** Dnia 10 bm. zmarł nagle ś. p. Jan Olszar, dożywszy lat 94, bodaj najstarszy obywatel gminy. Pogrzeb odbył się dnia 13 bm. przy licznym udziale ludu. Nad mogiłą miejscowy ks. proboszcz Wałach wygłosił piękną mowę żałobną. Ś. p. Jan Olszar był wiernym czytelnikiem gazet polskich jeszcze pod zaborem pruskim. Był spokojnym budzicielem ducha polskiego. Opowiadał różne dzieje historyczne, które skrzepiły ducha i chętnie słuchali jego opowiadań tak starsi jak i młodsi. To też Go wszyscy bardzo lubili. Również był przez całe swoje życie wiernym synem Kościoła św. Za wszystkie Jego prace niech Bóg Go wynagrodzi królestwem niebieskiem. Niech odpoczywa w pokoju! (r)

Wielka zabawa karnawałowa.

✠ **Lubomia.** W środę, dnia 15. lutego (początek o godz. 7 wiecz.) dwa najruchliwsze towarzystwa w Lubomi: Związek Strzelecki i K. S. „Silesia" urządzają na salach p. K. S. Franciszka — wielką zabawę karnawałową, która, jak należy się spodziewać, będzie jedną z najlepszych zabaw w okręgu wodzisławskim. Do tańca przygrywać będzie o ustalonej marce doborowa orkiestra z Brzezia. Atrakcją zabawy będzie uroczysty wjazd księcia karnawału Primprinela XIII. Pozatem bajkowe dekoracje, iluminacje, sensacyjne niespodzianki. Maski mile widziane. Wstęp za okazaniem zaproszenia. W zaproszenia można się jeszcze zaopatrzyć u pp. nauczycieli E. Rogalskiego i J. Dudy (ulica Tartakowa 10). Komitet honorowy zabawy stanowią: komisarz straży granicznej p. Kazimierz Gut, rendant dworów ks. Lichnowskiego p. A. Wawrzyńczyk i komendant policji p. P. Wistuba. (r)

Z Śląska Opolskiego.

Wybory a Polacy.

Centralny Komitet Wyborczy Polsko-Katolickiej Partji Ludowej wydał w dniu 9 bm. odezwę do wyborców polskich w Niemczech. Z odezwy wynika. że Centralny Komitet Wyborczy zrezygnował z postawienia własnej listy kandydatów do parlamentu niemieckiego (Reichstag), natomiast w wyborach do sejmu pruskiego (Landtag) zdecydował się brać udział. Centralny Komitet Wyborczy wzywa Polaków, **„aby jak jeden mąż w dniu 5 marca oddali swe głosy na listę polską do sejmu pruskiego“.** Dalej powiada: **„Czas jest krótki! Na wszystkich terenach, gdzie lud polski mieszka, stawiamy takie same listy polskie, jakie były podczas ostatnich wyborów, nie wprowadzając ani w ich nazwach ani w nazwiskach kandydatów żadnej zmiany.“**

Pozatem ludność polska ma prawo głosowania do **górnośląskiego sejmu prowincjonalnego i do rad gminnych.**

Od niedzieli 19 do niedzieli 26 lutego będą w urzędach gminnych wyłożone listy wzgl. kartoteki wyborcze. **Obowiązkiem każdego wyborcy jest przekonać się, czy jest zapisany w liście wyborczej, bo tylko zapisany ma prawo głosowania.**

Prawo głosowania do parlamentu niemieckiego **i sejmu pruskiego** ma każdy obywatel i obywatelka Rzeszy niemieckiej i państwa pruskiego. którzy w dniu 5 marca 1933 r. ukończyli 20 lat życia.

Prawo głosowania **do górnośląskiego sejmu prowincjonalnego i do rad gminnych** przysługuje tym wszystkim, którzy 12 marca ukończyli 20 lat, są pełnouprawnionymi obywatelami i na Śląsku Opolskim stale mieszkają.

Z Bytomskiego.

W niedzielę ulicami **Bytomia** przeszedł pochód umundurowanych stahlhelmowców, Kriegervereinu, Schutzbundu i innych niemieckich organizacyj. W pochodzie wzięło udział 3000 osób. Wojskowe organizacje były zaopatrzone w plecaki z maskami gazowemi i innemi przyborami wojennemi. Ponadto maszerowało 6 orkiestr i niesiono 30 sztandarów. Podczas pochodu wznoszono okrzyki antypolskie.

*

Na terenie Bytomia pojawiły się fałszywe banknoty stuzłotowe. Pieniądze te wydał pewien elegancko ubrany osobnik, którego jednakże nie zdołano schwytać. Udało mu się puścić w obieg kilka banknotów stuzłotowych. Pieniądze podrobione są naogół dosyć umiejętnie, jednakże banknoty te są nieco mniejsze od prawdziwych 100-złotówek. Policja wszczęła energiczne śledztwo, nie ulega bowiem wątpliwości, iż na terenie Śl. Opolskiego utworzono fabrykę fałszywych polskich banknotów.

Z Zabrskiego.

Robotnik P., zamieszkały przy ulicy Körnerstrasse **w Zabrzu** doznał swego czasu napadu szału z powodu doręczenia mu nakazu opuszczenia pomieszkania. Nasamprzód z żelazkiem do prasowania pobiegł do pomieszkania sąsiada. któremu zniszczył drzwi od kuchni a wreszcie wymierzył mu pięścią cios w gardło, że ten załamał się i przez dwa miesiące poleżeć musiał w łóżku. Za te swoje niecne występki sąd skazał go na dwa miesiące więzienia.

*

Na policji **w Zaborzu** zgłosił się niejaki Alojzy Schneider z Rudy. który zeznał, że w roku 1915 został zaciągnięty do wojska. a w roku 1916 pod Arras dostał się do niewoli francuskiej. Ponieważ na froncie doznał zatrucia gazem. przez dłuższy czas musiał przebywać w szpitalu. skad go zwolniono bez papierów. Pod koniec wojny kilkakrotnie próbował przedstać się przez granicę. lecz mu sie to nie udało. Wreszcie, by dojść do pieniedzy dokonał gdzieś włamania. za co dostał się do więzienia gdzie przesiedział do grudnia ubiegłego roku. Obecnie udało mu się przedostać przez zieloną granicę i pieszo przywędrować na Górny Śląsk. Policja w najbliższym czasie ma przystąpić do zbadania prawdomówności zeznań tego tajemniczego człowieka.

*

Na robotnika Piotra Gowola **z Mikulczyc** najechał samochód osobowy i rzucił go na ziemię, przyczem G. odniósł poważne okaleczenie głowy.

Z Strzeleckiego.

Właściciel domu K. **w Dziewkowicach** zabronił swemu wycużnikowi Wiorze rąbania drzewa na progu. Rozgniewany W. rzucił się na gospodarza z siekierą i zadał mu ciężką ranę w głowę. Musiano przywołać lekarza.

*

We wtorek odprawił w kościele w **Żandowicach** nowowyświęcony ks. Wilhelm Dropała swoją pierwszą Mszę św. Były to pierwsze prymicje w żandowickim kościele.

*

Z powodu licznych zachorzeń na grypę zamknięto **w Strzelcach** gimnazjum. Prócz trzech nauczycieli zachorowało z 276 uczniów 91 na tą chorobę. Także miejska wyższa szkoła dziewcząt, szkoła I i szkoła protestancka zostały zamknięte wskutek zarządzenia lekarza powiatowego na przeciąg 8 dni.

Z Opolskiego.

Pewna gospodyni **w Szczedrzyku,** matka dwóch dorosłych córek, pochwaliła się, że jej najstarsza ma już 500 marek zaoszczędzonych na wyprawę. W tych dniach wieczorem w czasie nieobecności ojca-gospodarza, zjawiło się niespodziewanie dwóch rabusiów, uzbrojonych w rewolwery i karabin wojskowy. Jeden z nich przyłożył matce karabin do piersi, żądając wydania pieniędzy pod groźbą zastrzelenia. W międzyczasie drugi bandyta przekopał łóżka, skrzynię i szafę i znalazłszy 83 marki, zbiegli niepoznani.

*

Na sali oberżysty Patrzka **w Dobrzyniu Wielkim** w czasie wypłacania zapomóg bezrobotnym doszło do zaburzeń. Gdy się ociągano z wypłatą, wtargnęło na salę 600 bezrobotnych. Urzędnicy zwrócili się do policji o pomoc, która nadjechała z Opola i przywróciła spokój i porządek.

Z Oleskiego.

Robotnikowi Krupie **w Oleśnie** skradziono w tych dniach trzy krowy, konia, dwie pary uprzęży, 2 ubrania kamgarnowe, paletot i rower damski, a nadto uprowadzili psa podwórzowego. Jest to już druga kradzież, popełniona w posiadłości rolnika p. Krupy w przeciągu jednego tygodnia.

*

Utonął w stawie młyńskim **w Gorzowie** 5-letni synek cieśli Wielscha. Chłopiec oddalił się około południa. Kilka godzin szukała go matka i dopiero pod wieczór znalazła go pływającego na stawie. Wszelkie starania około przywrócenia chłopca do życia były daremne.

*

W czasie ćwiczeń w szkole budowlanej **w Oleśnie** spadł uczeń Walter Schwarzbach tak nieszczęśliwie, że odniósł ciężkie obrażenia. Odstawiono go do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

Listy naszych Czytelników.

Akademja Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

§ Szarlej. W niedzielę, dnia 12. bm. odbyło się na sali Kubańskiego uroczysta akademja na rzecz Polskiego Szkolnictwa Zagranicą. Obywatelstwo miejscowe zapełniło po brzegi obszerną salę. Po otwarciu akademji przez przewodniczącego komitetu naczelnika gminy Płonki nastąpiło wykonanie obszernego programu, który obejmował w szczególności popisy dziatwy szkolnej obu szkół szarlejskich, któremi zachwycało się wdzięczne audytorjum. Aktualne referaty wygłosili kolejno nauczycielka p. Stefanja Mirkówna, dyrektor gimnazjum p. Sołtys i ks. proboszcz Ledwoń. Uroczystości tej przygrywała mile orkiestra nauczycielsko-gimnazjalna. Po przyjęciu załączonych rezolucyj, zakończono odśpiewaniem „Roty“ akademję. Komitet składa na tej drodze podziękę wszystkim współpracownikom tej imprezy. Ze szczerem uznaniem podkreślić należy ofiarność polskiego społeczeństwa miejscowego i organizacyj, którzy ostatni swój grosz ofiarowali na rzecz Funduszu Szkolnictwa Polskiego.

Na akademji uchwalono następujące rezolucje: I. Zebrani w Szarleju, dnia 12. lutego br. w liczbie przeszło 1500 osób, na akademji poświęconej walce o szkołę polską zagranicą, śledzą z radością i z wielkiem zainteresowaniem rozwój polskiego gimnazjum w Bytomiu i stwierdzają konieczność dalszej rozbudowy szkolnictwa polskiego a szczególnie powszechnego na terenie całej Rzeszy niemieckiej do tego stopnia, jaki odpowiadałby istotnym potrzebom i uprawnieniom polskiej ludności w Niemczech oraz domagają się zapewnienia mniejszości polskiej zagranicą takiego stanu prawnego i opieki narodowej, z jakiej korzystają mniejszości narodowe w Polsce. — II. Zebrani w Szarleju dnia 12. lutego br. na akademji, poświęconej walce o szkołę polską zagranicą, wzywają miejscowe społeczeństwo polskie do zapisywania dzieci do szkoły polskiej i potępiają z całą stanowczością dotych czasowe frymarczenie duszami dzieci polskich, albowiem dziecko polskie należy do szkoły polskiej.

Wielka uroczystość teatralna w Lubomi.

§ Lubomia. Młody, lecz pełen zapału, lubomski Związek Strzelecki wciąż daje chwalebne dowody swoich wysiłków. Ostatnio wystawił on arcywesołą sztukę p. t. „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć“, która ściągnęła do Domu Ludowego im. św. Józefa blisko pół tysiąca ludzi. W słowie wstępnem prezes E. Rogalski przedstawił tło historyczne sztuki, a prócz tego podniósł, że „Strzelec“ lubomski w ciągu dość krótkiego czasu potrafił sobie zjednać dużo zwolenników w tutejszej miejscowości, czego najlepszym dowodem jest choćby ta nabita publicznością sala.

Przedstawienie wypadło wspaniale, prześcigając wszelkie oczekiwania. Licznie zebrana inteligencja z Lubomi i bliższych okolic wyrażała się, że tak wystawiona sztuka, jak ostatnie przedstawienie „Strzelca“, w zupełności zastąpi jej teatr katowicki.

Role męskie obsadzone były przez członków „Strzelca“, a role żeńskie przez najlepsze amatorki z Lubomi, które zaproszono do gry. Główną rolę kobiecą (poruczniczka) odtworzyła Gertruda Jędroskówna, której talent aktorski w tej sztuce zabłysnął w całej pełni. Rolę groźnej komisarki bolszewickiej (Szura) świetnie odegrała Anna Kretkówna. Panie te dowiodły niezbicie, że są tym — żeby tak wyrazić — instrumentem, na którym wytrawny reżyser potrafi wygrać wszystkie tony aktorskiej gry. W roli legjonistki Heni wystąpiła młodziutka i milutka Salomea Jędroskówna, która swą świeżością i niecodzienną urodą porywała cała widownię. Do przesady troskliwą pielęgniarkę świetnie odtworzyła Franciszka Kretkówna, dzielną zaś wartowniczkę Marja Barkówna.

Rolę tytułową (kapral Szczapa) odegrał z niemałą dozą artyzmu naucz. Józef Duda. Żydka Moryca niezrównanie odtworzył naucz. Szczepan Glądała. Zjawienie się Moryca na deskach scenicznych zawsze wywoływało huragany śmiechu. Z powyższą dwójką świetnie zgrał się Józef Komarek w roli szofera. Jako oficer bolszewicki wystąpił naucz. Edmund Rogalski. Również inni amatorzy odtworzyli swe role bardzo udatnie.

Podczas przerw nadawano koncert radjowy, a prócz tego komisarz straży gran. Kazimierz Gut, jako komendant 4 kompanji Związku Strzeleckiego i oficer Zw. Strzel. Władysław Demkow, jako komendant 1 plutonu 4 kompanji Zw. Strzel., wygłosili podniosłe przemówienia, w których wskazali na wzniosłe cele i zadania, które ma do spełnienia Zw. Strzelecki w Polsce. Mówców nagrodziła publiczność hucznemi oklaskami.

Widzowie.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Tryumf Medycyny (Dr. Knock).

W środę, dnia 15 bm. o godz. 20 premjera zapowiedzianej komedji „Triumf medycyny“ (Dr. Knock) Romains'a. Niewyczerpana biegnąca bez przerw, inwencja humoru, groteski i satyry. Cały zespół dramatu tworzy idealną całość i pobudza widzów do nieustannych wybuchów śmiechu i wesołości. Reżyseruje z zapałem, pełen pomysłów p. St. Byliński. Grają pp. Jakubowska, Orzecka, Rozwadowska, Arnoldt, Biesiadecki (Dr. Knock) Brandt, Mikołajewski, Zbyszewski i inni.

REPERTUAR:

Środa, dnia 15 bm. „Triumf medycyny“ o godz. 20 premjera.

Czwartek, dnia 16 bm. Koncert ku czci śp. Żwirki i Wigury o godz. 20.

Sobota, dnia 18 bm. „Triumf medycyny“ (Dr. Knock) o godz. 20-tej.

Niedziela, dnia 19 bm. „Lekkomyślna siostra“ o godz. 16-tej.

Niedziela, dnia 19 bm. „Artyści“ o godz. 20.

REPERTUAR NA PROWINCJI:

Czwartek, dnia 16. bm.: „Noc Sylwestrowa“ Nowy Bytom o godzinie 19.30.

Piątek, dnia 17. bm.: „Pod zarządem przymusowym“ Rybnik o godzinie 19.30.

Poniedziałek, dnia 20 bm. „Lekkomyślna siostra“ w Bielsku o godz. 19,30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Romans tenora“ — prolongowany do środy.

Kino Casino: „Boczna ulica“ z Johnem Bolesem i Ireną Dunne — prolongowany.

Kino Colosseum: „Wszystko dla dziewczyny“ z Harry Pielem.

Kino Palace: „Pod kuratelą“ Vlasta Burian.

Kino Rialto: Teodozja Sewastopol — prolongowany.

Kino Union: „Tabu“ — egzotyczny film sezonu.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Syn Indyj“ z Ramonem Novarro i „Gasnące płomienie“ z Clive Brookiem i Claudette Colbert.

Kino Colosseum: „Romeo i Julcia“ i „Święte milczenie“ — prolongowany.

Kino Roxy: „Frankenstein“ i „Nenita, kwiat Hawanny“ — prolongowany.

Odpowiedzi redakcji.

Z. R. Ornontowice. 29.000 marek polskich z czerwca 1922 roku równają się 38,57 zł, a marek niemieckich 58— zł.

V. P. P. W. Aby otrzymać zaopatrzenie emerytalne trzeba być przynajmniej 10 lat bez przerwy funkcjonarjuszem państwowym. Ponieważ Pan był niespełna 5 lat pracownikiem państwowym, to emerytura nie przysługuje się Panu.

No. 1363 U. C. Ponieważ spadek należy się żonie, to sprzeciw męża będzie bezskuteczny, gdyż sprawa zostanie załatwiona bez jego podpisu W każdym razie celem dokładnego zbadania sprawy, należy zwrócić się do notarjusza.

A. P. Bielszowice. Nie można wyeksmitować lokatora, gdyż kontrakt z nim zawarty jest nieważny. Gdy lokator znajdzie pracę, natenczas musi płacić bieżący czynsz mieszkaniowy i spłacać zaległy.

I. W. Brzozowice. Zwykle bezrobotny pracownik umysłowy nie płaci żadnych uznaniówek, lecz Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych musi zatwierdzać co pół roku zwolnienie od uznaniówek. Wobec tego trzeba zwrócić się po informacje do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Król. Hucie, który dokładnie odpowie Panu na pytania B. i C., skierowane do nas.

H. W. Janów Miejski. Ubezpieczenie od wypadków, dział rolny w Król. Hucie, zostało zatwierdzone przez Sejm Śląski i jest więc jakby ubezpieczeniem przymusowem państwowem, z którego nie można wystąpić W ubezpieczeniu tem musi być obowiązkowo ubezpieczony każdy rolnik i furman. Szczegółowych informacyj udzieli Zakład Ubezpieczenia od wypadków, dział rolny w Król. Hucie. Można przypuszczać że Pan otrzymał z Magistratu w Mysłowicach nakaz względnie wezwanie do zapłaty składek ubezpieczeniowych. Ponieważ jednak składki nie zostały zapłacone w przepisowym czasie przeto nastąpiło wezwanie do zapłaty składek przez urząd skarbowy.

L. O. Ustawa niemiecka w sprawie hodowli gołębi pocztowych nie obowiązuje w Województwie Śląskiem Obowiązuje natomiast ustawa polska z lat 1924 i 1927. — 2. Aby mieć prawo do hodowli gołębi pocztowych trzeba przynależeć do towarzystwa hodowców gołębi pocztowych, którego Główny Zarząd znajduje się w Katowicach i trzeba stawić wniosek do Starostwa o zezwolenie na hodowlę gołębi pocztowych. Po otrzymaniu tego zezwolenia trzeba w ciągu 14 dni podać wszystkie swoje gołębie pocztowe i zaopatrzyć je w obrączki które wydaje towarzystwo hodowców gołębi pocztowych. — 3. Jeżeli Policja dowie się o bezprawnej hodowli gołębi pocztowych, to wezwie winowajcę do usunięcia gołębi pocztowych, a jeżeli winny nie uczyni tego, to Policja sama usunie gołębie pocztowe bez wynagrodzenia hodowcy za gołębie i odda sprawę do sądu.

Program radjowy.

Czwartek, 16 lutego 1933 r.

Katowice. Godz. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa 12.10 Intermezzo muzyczne. 12.30 Komunikat meteorologiczny. 12.35 XVI-ty koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15.10 Komunikat Państw. Instytutu Eksportowego. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Komunikat gospodarczy i urzędowa ceduła giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.35 „Białe czepeczki". 15.50 Muzyka lekka (płyty). 16.25 Lekcja języka francuskiego (kurs średni). — 16.40 „Księżacy Wielkopolscy". 17.00 Koncert popularny zespołu smyczkowego. 17.40 „Uzdrowisko — Wisła — zimą". 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Mieczysław Mikuła: Felieton sportowy. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Komunikaty harcerskie. 19.30 Kwadrans literacki. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach oratorjum „Judasz Machabeusz" — J. Fr. Haendla. W przerwie około 22.00 wiadomości sportowe oraz dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22,55 Komunikat meteorologiczny 23.00—24.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, Gliwice. 16,15: gimnastyka i koncert. 9,00: poranek szkolny. 11,15: komunikaty. 11,30: odczyt szkolny. 11,50: koncert. 13,45: komunikaty. 14,05: płyty. 14,45: rozmaitości. 15,10: komunikaty. 15,40: odczyty. 16,10: utwory na altówkę. 16,40: płyty. 17,00: transmisja z kawiarni. 17,30: odczyty. 19,30: koncert. 20,00: słuchowisko. 20,45: komunikaty. 20,55: koncert życzeń. 22,10: komunikaty. 22,30: esperanto. 22,40: odczyt.

Morawska Ostrawa. 6,15: transmisje z Pragi. 10,10: koncert orkiestry 34 pp. 11.00: płyty i komunikaty. 12,30: koncert. 13,30: transmisje z Pragi. 16,10: koncert. 17,10: odczyt. 17,20: koncert dla młodzieży. 17,50: odczyty. 18,25: audycja niemiecka. 19,00: lekcja angielskiego. 19,20: słuchowisko. 21,20: odczyt. 21,35: koncert muzyki litewskiej. 22,00: komunikaty. 22,15: płyty.

Piątek, 17 lutego 1933 r.

Katowice. Godz. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.15 Komunikat gospodarczy. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.10 Komunikat Państw. Instytutu Eksportowego. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.30 Chwilka morska i kolonjalna. 15.35 Odczyt. 15.50 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 16.05 Intermezzo muzyczne. 16.25 „Armja pracy". 16.40 „Polacy na mistrzostwach narciarskich w Insbruku". 17.00 Koncert. 18.00 Muzyk lekka. 18.50 Komunikat dla narciarzy. 19.00 Prof. dr. Kazimierz Simm „Co to jest biosfera". 19.15 Rozmaitości. 19.25 Komunikat sportowy. 19.30 Feljeton pt.: „Wystawa w Chicago w roku bieżącym". 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Pogadanka muzyczna dr. Alicji Simonówny. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej W przerwie felieton literacki. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.45 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. 6,15: gimnastyka i koncert 8.15: audycja dla kobiet. 10,10: poranek dla kobiet. 10,10: poranek szkolny. 11,00: transmisja z zawodów narciarskich. 11,30: komunikaty. 11,45: koncert. 13,05: płyty. 13,45—15,10: jak w czwartek. 15,40: program dla młodzieży. 16,10: odczyt. 16,30: koncert 17,30: odczyty 19,00: koncert. 20,00: odczyt. 20,30: sonata fortepianowa Brahmsa. 21,10: komunikaty. 21,20: słuchowisko. 22.40: komunikaty. 23,00: koncert.

Morawska Ostrawa. 6,15: gimnastyka i rozmaitości. 9,30: płyty. 9,55: komunikaty. 10,10: płyty. 10,30: poranek szkolny i płyty. 11,55: komunikaty i płyty. 12,30: koncert. 13,30: transmisja z Pragi. 16,10: koncert. 16.55: 17,05: koncert kameralny. 18,05: odczyty. 18,25: audycja niemiecka. 18,50: reportaż. 19.30: transmisja z Bratysławy. 20,00: koncert chóralny. 21,00: koncert. 22,00: komunikaty.

Sobota, 18 lutego 1933 r.

Katowice. Godz. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.05 Komunikat gospodarczy 13,10 Komunikat meteorologiczny. 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa. 15,10. Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15,35 Słuchowisko dla dzieci. — 16.00 Muzyka lekka (płyty). 16,40 „Co i jak czytać z zakresu literatury pięknej". 17,00 Skrzynka pocztowa cioci Heli dla dzieci 17,40 „Pamiętniki bezrobotnych". 18,00 Muzyka lekka. 18,30 Rozmaitości. 18,40 Prof. dr. Witold Wilkosz: „Teorja kwantowa Heisenberga i Dirac'a". 19,00 Transmisja z sali rady miejskiej w Warszawie akademji urządzonej przez zarząd Zrzeszenia byłych Peowiaków. 19,30 „Na widnokręgu". 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Koncert. W przerwie wiadomości sportowe oraz dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.05 Koncert Chopinowski. 22,40 Felieton. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna. 23.30 Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej. 23.35—24.00 Muzyka taneczna (płyty).

Wrocław, Gliwice. 6,15: gimnastyka i koncert. 11,15: komunikaty. 11,30: koncert. 13,05—15,10: jak w piątek. 15.40: feljeton filmowy. 16.00: odczyty. 16.35: koncert. 17.30: opowiadania. 17,55: odczyt. 18.25: płyty. 19.30: reportaż. 20.05: rozmaitości. 22.30. komunikaty. 23,00: bal z opery berlińskiej.

Morawska Ostrawa. 6.15: gimnastyka i rozmaitości. 9.55: komunikaty. 10,10: koncert orkiestry 15 pp. 11,00: płyty i komunikaty. 12,00: odczyt. 12.10: płyty i prasa. 12.30: koncert. 13,30: transmisje z Pragi. 16.10: 17.10: odczyt. 17.20: lekcje czeskiego i niemieckiego. 17.50: esperanto. 18.00: odczyty. 18,25: koncert. 19.00: prasa. 19,05: odczyt 19.20 koncert. 20.20: płyty. 20.30: komedja radjowa. 22,00: komunikaty. 22,15: koncert.

Wiadomości handlowe.

Orjentacyjne notowania nasion Giełdy Zbożowej i Towarowej w Katowicach

z dnia 13 lutego 1933 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg parytet wagon, Katowice, w handlu hurtownym, ładunkach wagonowych.

Koniczyna czerwona bez kanianki	140.00	165,00
Koniczyna biała bez kanianki	120,00	220,00
Koniczyna szwedzka bez kanianki	130,00	160,00
Koniczyna żółta bez kanianki	110,00	135,00
Rajgras angielski	35,00	40,00
Tymotka	38.00	42,00
Seradela	15,00	17,00
Wyka szara	15,00	18,50
Wyka czarna	17,00	20,00
Peluszka	16,00	19,00
Buraki eckendorfskie żółte	45,00	50,00

Ceny targowe w Pszczynie

z dnia 14 lutego 1933 r.

Nabiał. Masło wiejskie 1 funt 1,30—1.40 zł. Masło mleczarniane 1 funt 1,60. Jaja 1 sztuka za 0,10—0 13. Twaróg 1 funt 0,25—0,30. Mleko 1 litr 0,25. **Mięso.** Wieprzowina 1 funt 0,70. Wieprzowina bez dokładki (kotlety) 0.85. Wołowina 0,60. Cielęcina 0,60. Osierdzie, mózg itd. 0 45 Okrasa świeża 0,90. Okrasa i mięso wędzone 1,20. Łój 0,75. Smalec 1,00. **Jarzyny.** Kapusta biała 1 funt 0 10 zł. Kapusta modra 1 funt 0,25. Marchew 1 funt 0,05. Cebula 1 funt 0,10. Kartofle (centnar 50 kg) 2,50—3,00. Kartofle 10 funtów za 0,25—0,30. **Owoce.** Jabłka doborowe 1 funt 0,60—0,80. Jabłka do gotowania 4 funty za 1,00 zł Cytryny sztuka 0,10. **Drób.** Kury 3,00—4,00. Gęsi 8,00. **Targ na prosięta:** Para prosiąt 30,00—50,00 zł.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 14 lutego 1933 r.

Dolar amerykański 8.92 zł Funt szterlingów 30,55 zł. 100 franków francuskich 34.77 zł. 100 lirów włoskich 45,46 zł. 100 franków szwajcarskich 171.86 zł. 100 guldenów holenderskich 357,65 zł. 100 franków belgijskich 123.89 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 13 lutego 1933 r.

Za 100 kg. Żyto 16,25—16.50. Pszenica 29,25—30,25. Jęczmień browarowy 15,50—17 00 Jęczmień 13.25—14.50. Owies 13.50—13,75. Mąka żytnia 25—26. Mąka pszenna 44—46. Otręby żytnie 9,50—9,75. Otręby pszenne grube 9,25—10,25. Rzepak 41—42. Rzepik 40—45. Gorczyca 36—42. Wyka latowa 12,50—13.50. Peluszka 12—13. Groch Wiktorja 19—22. Groch Folgera 34—37. Łubin niebieski 6—7. Łubin żółty 8.50—9,50. Seradela 10,50—11.50. Koniczyna czerwona 90—110. Koniczyna biała 70—100. Koniczyna szwedzka 80—110. Ogólne usposobienie stałe.

Kurs złotego w Berlinie.

Dnia 13 lutego 1933 r. płacono za noty polskie na Warszawę, Katowice i Poznań po 47,10—47,30. Wielkie banknoty 46,85—47,25.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

w dniu 13 lutego 1933 r.

Za 1 000 kg. Pszenica 169—186. Żyto 147—151. Owies 109. Jęczmień zimowy 147. Za 100 kg. Len 21. Gorczyca 26. Mak niebieski 75. Mąka pszenna 70% — 24¾—25¼. Mąka żytnia 20—20½. Mąka przednia 30¾—31¼. Ziemniaki jadalne żółte 1.30. ziemniaki jadalne czerwone 1.30, ziemniaki jadalne białe 1.10.

Notowania giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach

z dnia 13 lutego 1933 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg parytet wagon, Katowice, w handlu hurtownym, ładunkach wagonowych.

	Ceny tranzakcyjne		Ceny orjentacyjne	
Żyto		19,00	18,50	19,00
Pszenica jednolita		32,00	31.00	32.00
Pszenica zbierana			30,00	31,00
Owies jednolity			16.00	17,00
Owies zbierany	15,50	15,60	15.00	16.00
Jęczmień na kaszę			16.00	17,00
Jęczmień browarny			19.50	22,50
Jęczmień pastewny			15.50	16,50
Łubin żółty			13.00	14.00
Łubin niebieski			10,00	11,00
Groch Wiktorja	25,50	27,00	26.00	28.00
Mąka kartoflana			25.50	26,50
Mak		140,00	130.00	140,00
Hreczka			19,50	20,50
Kukurydza			19.00	20,00
Mąka pszenna grysik	55.50	56.50	54,00	56,00
Mąka pszenna 65%	47.00	49,50	47.00	49,00
Mąka żytnia razowa do 95%			25.00	26,00
Mąka żytnia do 55%			30.00	31.00
Mąk żytnia do 65%	28,00	28,75	27.50	28,50
Mąka żytnia do 70% „Sitkowa"			26.00	27,00
Otręby pszenne grube		9.50	9,00	10.00
Otręby pszenne średnie		9 25	8.50	9,25
Otręby żytnie	9,00	9.50	8.75	9,25
Kuchy lniane		22.00	21 50	22.00
Kuchy rzepakowe			15,00	16,00
Kuchy słonecznik. 43—44%		16.40	16.00	16,50
Słoma prasowana			5 25	5.50
Siano			8,50	9,00
Mąka żytnia poślednia ponad 70% wymiał		18.50	18.00	19.00

Ogólny obrót: 1.395 5. Usposobienie: mocne.

Sprawy towarzystw.

Król. Huta. Zebranie miesieczne Tow. śpiewu „Lutnia" w Królewskiej Hucie odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 19.30 w salce ćwiczeń w Domu Polskim przy ul. Wolności 64.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P. K. O. 307.795.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Ziednoczone Wydawnictwo Gazet Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4 tel. 14—14. **Drukiem:** Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego 2. — tel 8-78.

Ogłoszenie publiczne.

Plan zmiany linij regulacyjnych ulicy Załęskiej na odcinku od stacji Katowice—Brynów do nr. domów 11 wzgl. 12, z maja 1930 r. ustalony na mocy uchwał Korporacyj Miejskich z dnia 22. IX., 26. X. 1931 r., 13. XII. i 20. I. 1933 r. a wyłożony w czasie od 18 lutego do 16 marca 1932 r. ustala się niniejszem na podstawie ustawy o linjach regulacyjnych z dnia 2 lipca 1875 r. ostatecznie i formalnie.

Plan znajduje się w Urzędzie Drogowym i Mierniczym, ul. Młyńska 4, pokój 52 — do wglądu dla zainteresowanych.

Katowice, dnia 8 lutego 1933 r.

Magistrat miasta Katowic.